

Czas przejrzeć na oczy.

Czytając o zbrodniach, jakich się dopuścili oficerowie i podoficerowie wojsk polskich, w stosunku do byłych posłów uwięzionych w Brześciu, cisnęły mi się gwałtem do głowy dawniejsze podobne wypadki a mianowicie: napady na posła J. Zamorskiego, b. min. Zdziechowskiego, Nowaczyńskiego, red. Mostowicza, Bilana i wielu innych działaczy narodowych, a nawet zaginięcie generała Zagórskiego też pozostaje w ścisłej łączności z powyższymi wypadkami.

Zamiast protestować przeciw tym napadom, wielu ludzi przybrało pozycję biernych widzów, niezdając czy niechcąc zdawać sobie sprawy z tego, że te napady, to system pewnej klik, która tą metodą pragnie za wszelką cenę utrzymać swe wpływy w Polsce.

Wspomniane napady miały na celu steroryzowanie przeciwników i wybadanie nastrojów w społeczeństwie, które niestety na te zbrodnie nie reagowało. A że to były napady tylko na ludzi ze Stronnictwa Narodowego, więc steroryzowane społeczeństwo (z wyjątkiem narodowców) milczało. Byli nawet ludzie co się z tego cieszyli, i to z pośród tych co również siedzieli w Brześciu. A przewrót majowy? Kilkaset zabitych, tysiąc rannych, w bratobójczej walce na ulicach Warszawy, przysięga wojskowa zdeptana, majestat Rzeczypospolitej rzucony w błoto, zamknięcie we więzieniu

kilku wybitnych generałów, pomiędzy nimi jeden z najzasłużeńszych śp. Rozwadowskiego i choć im nie udowodniono, to jednak przetrzymano ich we więzieniu przez kilkanaście miesięcy, tylko zato, że dotrzymali przysięgi wojskowej i stanęli w obronie prawa. Tak się nimi opiekowano, że jeden po przewiezieniu go z Wilna do Warszawy, zagubił się i do dziś go nie znaleźli, mianowicie ś. p. Generał Zagórski.

Spółeczeństwo milczało, nie protestowało, lecz przeciwnie większa część chwaliła tych, co zrobili przewrót majowy, pisząc i mówiąc, że przewrót był potrzebny a nawet konieczny, jedni go nawet z całych sił poparli, (socjaliści) a przez wybór Marszałka Piłsudskiego na prezydenta, który się następnie zrzekł tego, te wszystkie czyny uznawała za dobre i zgodne z prawem. Ta współpraca trwała przeszło dwa lata, aż przyszedł kryzys gospodarczy, a z nim bezrobocie i bieda. Wtenczas to, opinia społeczeństwa zmieniać się zaczęła na niekorzyść tych, co dokonali przewrotu majowego. Nasi socjaliści, putkowcy, Stronnictwo Chłopskie, zmieniali również orężację wystąpili przeciw sanacji, zapominając o tem, że system sanacji utrzymania się przy władzy, to terror i prześladowanie swego przeciwnika wszelkimi sposobami godziwymi czy też nie; zapomnieli o tem, że ci co podeptali przysięgę i targali się na majes-